

P r o t o k ó ł

Dnia 11 sierpnia 1947 r. w Krakowie. Członek Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, Sędzia Apelacyjny Sledczy Jan Sehn, na pisemny wniosek Pierwszego Prokuratora Najwyższego Trybunału Narodowego z dnia 25.4.1947 L.dz.Prok.NTN 719/47 przesłuchał na zasadzie i w trybie dekretu z dnia 10 listopada 1945 /Dz.U.R.P.Nr.51 poz.293/ w związku z art. 254, 107, 115 Kodeksu Postępowania Karnego w charakterze świadka niżej wymienionego byłego więźnia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, który zeznał co następuje: - - - - -

Nazywam się Bielecki Jerzy, lat 26, religii rzymsko-katolickiej, narodowości i przynależności Państwowej polskiej, technik maszynowy, zam. w Krakowie [REDACTED]
[REDACTED] - - - - -

W oświęcimskim obozie koncentracyjnym więziony byłem w czasie od 14.6.1940 do 21.7.1944 jako polski więzień polityczny Nr. 243. Do Oświęcimia deportowany zostałem pierwszym transportem z Tarnowa. Pierwszym Schutzhaftlagerführerem, którego zastałem w Oświęcimiu SS-Hauptsturmführer Fritsch. Był on bardzo ostry i odnosił się brutalnie do więźniów. Od lata 1942 roku przyszedł na jego miejsce SS-Hauptsturmführer Aumeier. Zarówno ja jak i inni więźniowie znaliśmy go już wówczas z nazwiska obecnie rozpoznaję go z łatwością na okazanej fotografii /okazano/. W brutalności i szykanowaniu więźniów przeszedł on swojego poprzednika Fritscha, tak, że okres jego rządów w Oświęcimiu był w porównaniu z okresem Fritscha znacznie gorszy i cięższy dla więźniów. Aumeier bił i maltretował więźniów własnoręcznie, kopał nas bez jakiegokolwiek powodu względnie pod najbliższym pozorem. Przy powrocie komand z pracy brał udział w rewizjach na bramie i o ile znalazł u więźnia jakieś zorganizowane produkty, to bezwzględnie umieszczał takiego więźnia w bunkrze. Mówił przytym do

413

stojących obok niego SS-mannów: "Im Bunker mit dem Hund". SS-manni odprowadzali takich przyłapanych przez Aumeiera do bunkra, gdzie osadzeni więźniowie ginęli najczęściej, przypuszczam śmiercią głodową, czy też przez rozstrzelanie. W wypadkach znalezienia u więźnia wódki, rozstrzelanie było u Aumeiera regułą. Aumeier właśnie wprowadził i urządził w Oświęcimiu bunker stojący /Stehzelle/. Za jego czasu stłoczono w jednej z cel podziemnych bloku 11-go dwudziestu paru więźniów, którzy z powodu braku powietrza zginęli tam z uduszenia. Więźniów polskich przezywał Aumeier stale, nazywając ich polskimi świńkami względnie gnojarszami /polnische Schwein, Dreckpole/. Aumeier pełnił w Oświęcimiu funkcje pierwszego Schutzhaftlagerführera przeszło rok. Za jego następcy Schwarza reżim obozowy złagodniał. - - - - - Odczytano. Na tym czynność i protokół niniejszy zakończono.

Świadek: *Jerzy Bielecki*

/Jerzy Bielecki/

Protokolowała:

Sędzia Apelacyjny Sledczy:

Krzyszyna Rydułowska
/Krzyszyna Rydułowska/

Jan Sehn
/Jan Sehn/